



MAREK JODKOWSKI*

 <https://orcid.org/0000-0001-9793-9935>

PRÓBY UTWORZENIA POLSKIEGO GIMNAZJUM W OLSZTYNIE W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Abstract

Attempts to Establish a Polish Secondary School in Olsztyn
during the Interwar Period

During the interwar period, the primary objective of Polish educational organisations in East Prussia was to establish their own educational infrastructure, including kindergartens, primary schools, and a gymnasium (secondary school). The gymnasium was intended to be located in Olsztyn (Ger. Allenstein), in a building popularly known as the Polish House. Despite the extensive literature on Polish education in Warmia (Ger. Ermland), no separate study has yet been devoted to this planned educational institution, which underscores the relevance of the present topic. In the 1920s, Jan Baczewski played a particularly significant role in efforts to establish a Polish gymnasium. Initially active as a Polish activist, he later served as general secretary of the Polish-Catholic School Society for Warmia and the Union of Poles in Germany, and subsequently as president of the Union of Polish School Societies in Germany. Despite numerous declarations of support, sufficient funds for the project could not be raised. In the early 1930s, the initiative to open a gymnasium was taken over by the Committee for the Construction of a Polish Gymnasium in Olsztyn, formed by activists from the Union of Compatriots from Warmia, Masuria, and the Malbork Region. Because of the anti-German slogans promoted by this organisation, the project was viewed with scepticism by the Polish consul in Olsztyn, Józef Gieburowski, whose assessment was supported by the Polish government. Ultimately, the committee's activities were terminated, and plans to construct a Polish secondary school in the town were abandoned.

Keywords: Polish gymnasium, Olsztyn, East Prussia, interwar period, Polish schooling in Germany, Jan Baczewski, Paweł Sowa

* Wydział Teologii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego
 marek.jodkowski@uwm.edu.pl

Nadesłany 15.06.2025; Nadesłany po poprawkach 1.10.2025; Zaakceptowany 12.12.2025

WSTĘP

Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu stało się priorytetowym celem nie tylko działaczy polonijnych, lecz także powstających po pierwszej wojnie światowej na tych obszarach związków i stowarzyszeń o charakterze narodowym. Poza edukacją na poziomie podstawowym dostrzegano konieczność utworzenia polskiego gimnazjum w Olsztynie – w mieście, w którym koncentrowała się działalność społeczna i polityczna osób tej narodowości, zamieszkujących tereny historycznej Warmii, zwłaszcza jej południową część, zwaną polską Warmią. Mimo obfitej literatury na temat polskich szkół ludowych na tym obszarze nie powstała dotychczas praca naukowa poświęcona planom erygowania gimnazjum. Inicjatywa dotycząca jego utworzenia przyświecała w latach dwudziestych XX w. zwłaszcza Polsko-Katolickiemu Towarzystwu Szkolnemu na Warmię, a w latach trzydziestych – Komitetowi Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie z siedzibą w Toruniu. Niestety, we współczesnej historiografii można spotkać jedynie lakoniczne wiadomości na ten temat¹.

Należy podkreślić, że plany utworzenia polskiego gimnazjum w Olsztynie, wyróżniające się ponadużytecznym znaczeniem dla szkolnictwa tej narodowości na obszarze całych Niemiec, wiązały się ze złożonym kontekstem społecznym i politycznym. Żeby zatem uzupełnić niepublikowane dotychczas informacje o tej szkole, warto przeanalizować dokumentację zdeponowaną zwłaszcza w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem oraz w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, a także artykuły i notatki prasowe z dwudziestolecia międzywojennego. Jeśli chodzi o pierwsze z wymienionych archiwów, nieoceniony wydaje się poszyt o nazwie „Acta betreffend: Errichtung eines polnischen Gymnasiums in Allenstein”, wytworzony przez Ministerstwo Nauki, Sztuki i Edukacji². Z kolei w Archiwum Akt Nowych w Warszawie figuruje przydatna dla niniejszych badań naukowychteczka zatytułowana „Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, Komitet Budowy

¹ Zob. zwłaszcza Stanisław ACHREMCZYK, *Dom Polski w Olsztynie*, Olsztyn 2021, s. 81–82; Jan CHŁOSTA, *Z Gryżlin do Berlina i polskiego Dębna. Nad biografią Jana Baczewskiego (1890–1958)*, Olsztyn 2017, s. 86–87; Izabela LEWANDOWSKA, Jan CHŁOSTA, *Śladami polskich szkół na południowej Warmii w latach 1929–1939. W 80-lecie ich utworzenia*, Olsztyn 2010, s. 114; Tadeusz FILIPKOWSKI, *W obronie polskiego trwania. Nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*, Olsztyn 1989, s. XVI–XVII; Bohdan KOZIEŁŁO-POKLEWSKI, *Wojciech WRZESIŃSKI, Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919–1939*, Olsztyn 1980, s. 65–67; Wojciech WRZESIŃSKI, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, Olsztyn 1973, s. 106–107; Paweł SOWA, *Po obu stronach kordonu. Wspomnienia*, Olsztyn 1969, s. 34, 99; Adam SZYMANOWICZ, *Na tajnym froncie polsko-niemieckim. Polski wywiad w Prusach Wschodnich 1918–1939*, Gdynia 2013, s. 259–261.

² Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem (dalej cyt. GStA PK), I. Hauptabteilung (dalej cyt. I. HA), Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1.

Polskiego Gimnazjum w Olsztynie z siedzibą w Toruniu – działalność”³, znajdująca się w zespole Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departamentu Konsularnego, Wydziału Polaków za Granicą.

UWARUNKOWANIA

DOTYCZĄCE ERYGOWANIA POLSKIEGO GIMNAZJUM

Pomysł utworzenia polskiego gimnazjum w Olsztynie po pierwszej wojnie światowej odzwierciedlał dążenia do zbudowania pełnej struktury szkolnictwa adresowanego do dzieci i młodzieży tej narodowości mieszkających w Niemczech. W czerwcu i na początku lipca 1920 r. tylko na samej Warmii otwarto 17 tego typu szkół podstawowych. Naukę w nich podjęło 976 uczniów. Erygowanie placówek było możliwe dzięki aprobach Komisji Międzysojuszniczej, powołanej na mocy traktatu wersalskiego do nadzorowania przebiegu kampanii plebiscytowej i samego głosowania. Henryk Lewandowski, referent kulturalno-oświatowy na Warmii oraz nadzorca akcji szkolnej na terenach plebiscytowych, przedłożył tej komisji projekt ustanowienia polskiej szkoły średniej w Olsztynie. Paweł Sowa, działacz społeczno-oświatowy i narodowy, a jednocześnie pracownik biura Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Olsztynie, odnotował, że oficer francuski, któremu podlegały sprawy oświaty z ramienia wspomnianej komisji, wymógł na magistracie przyjęcie opracowanych przez Lewandowskiego statutu i programu gimnazjum⁴. Do jego utworzenia jednak nie doszło. Wprawdzie po przegranej przez Polaków plebiscycie unieważniono zarządzenia Komisji Międzysojuszniczej dotyczące erygowania szkół i przedszkoli polskich, jednak powstające związki i stowarzyszenia o profilu narodowym stawiały sobie za cel wspieranie szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech. Wśród nich należy zwłaszcza wymienić działające lokalnie Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię (powołane do istnienia 11 XI 1921 r.) czy też funkcjonujący w całym kraju Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech (założony 27 VIII 1922 r.)⁵.

Edukacja na poziomie gimnazjalnym gwarantowała wzmocnienie polskiej elity intelektualnej w Niemczech. W „Dzienniku Berlińskim” z 1924 r. dosadnie podkreślono, że „dręczone polskie dzieci”, po obowiązkowej, niemieckiej

³ Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, Komitet Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie z siedzibą w Toruniu – działalność, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej cyt. MSZ), Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276 (sygn. mikrofilmu: 2/322/0/6.2/10276).

⁴ P. SOWA, op.cit., s. 34. Więcej na temat Pawła Sowy zob. Tadeusz ORACKI, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Olsztyn 2023, s. 547–548.

⁵ Polacy w Prusiech Wschodnich przystępują do budowy pierwszego polskiego gimnazjum w Olsztynie, Ilustrowany Kurier Codzienny, 12 II 1932, s. 6; T. FILIPKOWSKI, op.cit., s. IX–XIV; P. SOWA, op.cit., s. 34.

szkole podstawowej będą mogły zdobywać wiedzę w języku ojczystym w „radosnej, domowej atmosferze”, która jest konieczna dla wielostronnego rozwoju duchowego⁶. Edukacja gimnazjalna Polaków w ich języku narodowym oznaczała, że po kilku latach państwo niemieckie miały zamieszkiwać zastępy inteligentnej młodzieży, wychowanej po polsku, która wzbogaci społeczeństwo osiągniętym poziomem wykształcenia, bez uciekania się do pomocy obcej kultury. Redaktor gazety przewidywał, że po jakimś czasie ukończy tę szkołę pierwsza garść polskiej młodzieży, powiększająca się zresztą z roku na rok, która ani w piśmie, ani w myśli, ani w mowie nie będzie się podpierać niemieckimi wyrażeniami czy terminami. Dotychczas bowiem nawet osoby będące wzorami narodowych cnót przy roztrząsaniu szczegółowych problemów czy też różnicy zdań uciekały się do niemieckich słów bądź wyrażen. Stwierdzono wprost, że „Całe poznanie i wykształcenie, wszystkie pojęcia i wiedza nasza musi być jednolicie polska. Znać musimy język niemiecki doskonale, ale formować umysł i duszę młodego pokolenia będziemy tylko po polsku”⁷. Bez edukacji ponadpodstawowej w języku ojczystym wydawało się zatem niemożliwe kształcenie polskiej elity narodowej w Niemczech. Z kolei na początku lat trzydziestych XX w. dowodzono, że erygowanie polskiego gimnazjum w Olsztynie wzmocni więzi kulturalne między Warmią i Mazurami a Rzeczpospolitą⁸.

STARANIA O UTWORZENIE GIMNAZJUM

PRZEZ POLSKO-KATOLICKIE TOWARZYSTWO SZKOLNE NA WARMIE

Nieocenione zasługi w dążeniu do ustanowienia gimnazjum polskiego w Olsztynie należy oddać Janowi Baczewskiemu, współzałożycielowi oraz kierownikowi wielu polskich organizacji i stowarzyszeń w Prusach Wschodnich oraz w Niemczech, jednemu z liderów Związku Polaków w Niemczech. Jan Boenigk odnotował, że wspomniany związek już 15 VI 1923 r. bezskutecznie zabiegał w pruskim Ministerstwie Nauki, Sztuki i Edukacji o zgodę na erygowanie polskiego gimnazjum w Olsztynie. Pod złożoną wówczas petycją podpisali się sekretarz generalny Związku Polaków w Niemczech Jan Kaczmarek i poseł polski do Landtagu Jan Baczewski, który uzyskał zapewnienie współfinansowania tego przedsięwzięcia od prezesa Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkającymi za Granicą im. Adama Mickiewicza, mecenasa Antoniego Osuchowskiego z Warszawy. W wymienionej petycji wskazano na trudności, z którymi spotykała się polska młodzież zabiegająca o przyjęcie do niemieckich szkół. Ich dyrekcje z uprzedzeniem podchodziły do polsko-brzmiącego nazwiska dziecka i do jego polskiego pochodzenia. Odrzucanie

⁶ *Gimnazjum polskie w Olsztynie*, Dziennik Berliński, 22/23 III 1924, s. 2.

⁷ *Ibid.*; *Gimnazjum polskie w Olsztynie*, Nowiny Codzienne, 25 III 1924, s. 2.

⁸ *Gimnazjum polskie w Olsztynie (Warmja)*, Dziennik Poznański, 27 II 1932, s. 6.

kandydatów tej narodowości uzasadniano rzekomym przepełnieniem klas lub niezdanym przez nich egzaminem wstępnym⁹.

Jan Baczewski nie ustawał w wysiłkach o utworzenie polskiego gimnazjum. Pod szyldem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię zwrócił się 6 X 1923 r. w tej sprawie do olsztyńskiej rejencji. Po czterech dniach odesłała ona wnioskodawcę do Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego w Królewcu (Provinzial-Schul-Kollegium)¹⁰. Już pod koniec października tego roku wpłynęła do tego urzędu petycja towarzystwa sygnowana przez Baczewskiego. Uzasadniał on, że w prowincji wschodniopruskiej, a właściwie w całych Niemczech, nie było polskiego gimnazjum. Powoływał się przy tym na konstytucję państwową gwarantującą otwarcie tego rodzaju placówki oświatowej oraz obietnicę złożoną przez ministra nauki, sztuki i edukacji Ottona Boelitzę. Baczewski wskazywał, że w Prusach Wschodnich zgłosiło się ponad 80 dzieci z prośbą o przyjęcie do gimnazjum. W 1924 r. planowano rozpocząć nauczanie od seksty, czyli najniższej klasy gimnazjalnej, rozszerzając rokrocznie ofertę o kolejne poziomy edukacyjne. Deklarowano, że nauczanie będzie opierało się na programach realizowanych w prywatnym gimnazjum mniejszości polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, erygowanym 13 V 1922 r., i prywatnym gimnazjum realnym mniejszości duńskiej we Flensburgu. Prowincjonalne Kolegium Szkolne stało jednak na stanowisku, że wniosek ten należy odrzucić. Nowa szkoła, zdaniem tego gremium, przyczyniłaby się do niezgody narodowej¹¹. W odpowiedzi poinformowano towarzystwo, że decyzję o erygowaniu szkół średnich zastrzegł sobie minister nauki, sztuki i edukacji¹².

Trudności piętrzące się ze strony władz municypalnych i prowincjonalnych nie zniechęcały Baczewskiego. Na początku stycznia 1924 r. wystosował pismo w sprawie otwarcia gimnazjum polskiego do ministra nauki, sztuki i edukacji z żądaniem reakcji na prośbę przedłożoną za pośrednictwem

⁹ Jan BOENIGK, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa 1971, s. 236–237; B. KOZIEŁŁO-POKLEWSKI, W. WRZESIŃSKI, op.cit., s. 65.

¹⁰ Związek Polskich Towarzystw Szkolnych do ministra nauki, sztuki i edukacji, 14 XI 1923, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 3; Henryk LEWANDOWSKI, *O gimnazjum polskie na Warmji*, Kurier Warszawski, 17 II 1932, s. 8; J. BOENIGK, op.cit., s. 237; B. KOZIEŁŁO-POKLEWSKI, W. WRZESIŃSKI, op.cit., s. 66.

¹¹ Prowincjonalne Kolegium Szkolne do ministra nauki, sztuki i edukacji, 31 X 1923, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 1–1v.

¹² Prowincjonalne Kolegium Szkolne do Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię, 31 X 1923, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 2; por. J. BOENIGK, op.cit., s. 237; Michał W. URBANEK, *Rola i zadania Gimnazjum Polskiego w Gdańsku*, [in:] *Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1922–1939). Księga pamiątkowa w pięćdziesięciolecie założenia Gimnazjum*, cz. 1, red. Bernard JANIK (Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych. Monografie, nr 57), Gdańsk 1976, s. 17.

Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego w Królewcu czy też wystosowaną bezpośrednio do niego 14 XI 1923 r. przez Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię¹³. Godne podkreślenia jest, że sam Baczewski zbierał w tym czasie deklaracje od rodziców, którzy zdecydowali się posłać swoje dzieci do polskiego gimnazjum¹⁴.

Dnia 16 II 1924 r. niemieckie Ministerstwo Nauki, Sztuki i Edukacji poinformowało Prowincjonalne Kolegium Szkolne w Królewcu, że zezwolenie na utworzenie prywatnego polskiego gimnazjum w Olsztynie nie wchodzi w grę. Powołało się na paragrafy 2 i 3 instrukcji pruskiego ministra stanu z 31 XII 1839 r., zgodnie z którą koncesji na tego rodzaju działalność oświatową nie udzielano na daną szkołę, lecz na nazwisko konkretnej osoby. Po jej rezygnacji zezwolenie wygasało. Z tego względu ministerstwo podkreślało, że najpierw należy zaprezentować osobę, która otrzymałaby pozwolenie. Równocześnie wnioskodawca był zobowiązany do potwierdzenia kwalifikacji, które uprawniałyby ją do prowadzenia tej placówki oświatowej, zatem do piastowania funkcji dyrektora. Ministerstwo żądało też przedłożenia wykazu nauczycieli z udokumentowaniem ich wykształcenia i kwalifikacji¹⁵.

Wymagania ministerialne dotyczyły także spraw materialnych gimnazjum. Wnioskodawca miał wskazać pomieszczenia, które zajmowałaby ta szkoła, jak również przedłożyć spis materiałów dydaktycznych. Informacje te, zaprezentowane pod kątem ich przydatności na cele edukacyjne, należało sporządzić w razie potrzeby ze współudziałem inspektorów budowlanych (*Hochbaubeamten*) oraz powiatowych radców medycznych (*Kreismedizinalrat*). Władze państwowe zastrzegały sobie prawo do weryfikacji programu nauczania oraz podręczników, które zamierzano w gimnazjum wprowadzić. Chodziło o upewnienie się, czy wymagania stawiane uczniom tej placówki oświatowej nie są niższe od tych obowiązujących w innych publicznych szkołach średnich. Poza tym wnioskodawca miał dostarczyć dowody, że wystarczająco zabezpieczono ekonomiczną i prawną sytuację nauczycieli oraz że nie przeprowadza się segregacji uczniów ze względu na status materialny rodziców. Pod taką dokumentacją żądano jeszcze podpisu władz miejscowej policji, którą tym samym zobligowano do potwierdzenia, że prawni opiekunowie młodzieży zdeklarowanej do pobierania nauki w gimnazjum mają obywatelstwo niemieckie¹⁶.

¹³ Jan Baczewski do ministra nauki, sztuki i edukacji, 3 I 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 5; H. LEWANDOWSKI, op.cit., s. 8.

¹⁴ *Gimnazjum polskie w Olsztynie*, Dziennik Berliński, 22/23 III 1924, s. 2.

¹⁵ Minister nauki, sztuki i edukacji do Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego, 16 II 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 6–6v; J. BOENIGK, op.cit., s. 238; B. KOZIEŁŁO-POKLEWSKI, W. WRZESIŃSKI, op.cit., s. 66.

¹⁶ Minister nauki, sztuki i edukacji do Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego, 16 II 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 6v–7.

Zamiar erygowania polskiego gimnazjum w Olsztynie dość szybko stał się tematem medialnym. „Dziennik Berliński” z 22–23 III 1924 r. wskazywał, że władze państwowe zażądały dowodów dotyczących zapotrzebowania na tego rodzaju instytucję. Gazeta naklaniała zatem czytelników, żeby rodzice zadeklarowali chęć kształcenia dzieci w Olsztynie wysyłaniem zawiadomień do Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego do Królewca. Masowa rejestracja dzieci miała się stać warunkiem wstępnym erygowania gimnazjum. Redaktor gazety starał się dosadnie przemówić do sumień Polaków, twierdząc, że kto pošle dziecko do niemieckiej szkoły, będzie odpowiedzialny nie tylko za deformację świadomości narodowej swojego potomstwa, lecz także rzuci kamień pod nogi rodzicom, którzy mają młodsze potomstwo i dopiero po roku bądź dwóch latach zapiszą je do polskiego gimnazjum. Jeśli wówczas nie będzie ono funkcjonowało, wina za ten stan rzeczy spadnie na rodziców starszych dzieci. „Któż takim ciężarem chciałby obciążyć swoje sumienie” – retorycznie pytał redaktor tego dziennika¹⁷.

Argumenty przytaczane na łamach prasy przez mniejszość polską stanowiły pożywkę dla organizacji powiązanych z mniejszością niemiecką w Rzeczpospolitej. Zareagował na nie Erich Krahmer-Möllenberg, założyciel Fundacji Niemieckiej (Deutsche Stiftung), która stawiała sobie za cel wspieranie mniejszości niemieckiej na obszarach utraconych przez to państwo po pierwszej wojnie światowej. Krahmer-Möllenberg 31 III 1924 r. informował władze ministerialne w Berlinie, że polskie gimnazjum miało mieć charakter koedukacyjny. Prowadzenie szkoły powierzono rzekomo polskiemu duszpasterzowi. Planowano wybudować również internat. Dla Fundacji Niemieckiej starania o budowę olsztyńskiego gimnazjum oznaczały możliwość ingerowania przez rząd w Berlinie przy tego rodzaju inwestycjach w Polsce, realizowanych przez mniejszość niemiecką. Doświadczenia, które gromadzono przy tej okazji, miały służyć odpowiedniemu ustosunkowaniu się niemieckiej administracji państwowej do Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię¹⁸.

Jeszcze w połowie kwietnia 1924 r. Polacy nie tracili nadziei na utworzenie prywatnego gimnazjum. Baczewski upowszechniał chęć jego erygowania na łamach prasy. W „Gazecie Olsztyńskiej” w połowie kwietnia tego roku pod szyldem zarządu Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię umieścił anons, że po długich pertraktacjach z urzędami zajmującymi się szkolnictwem zamierza utworzyć z początkiem nowego roku szkolnego (czyli od 1 maja) „Pierwsze Gimnazjum Polskie w Niemczech”. Deklarował, że szkoła będzie

¹⁷ *Gimnazjum polskie w Olsztynie*, Dziennik Berliński, 22–23 III 1924, s. 2.

¹⁸ Erich Krahmer-Möllenberg do ministra nauki, sztuki i edukacji, 31 III 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 8–8v.

przyjmowała również dzieci z ubogich rodzin. Uczniom gwarantowano stypendia, pod warunkiem dobrego zachowania i „pilności”. Osobom zainteresowanym posłaniem swojego potomstwa do tej placówki oświatowej proponowano odpowiedni wzór oświadczenia¹⁹. Największym problemem pozostawały fundusze niezbędne do uruchomienia szkoły. W „Kurierze Poznańskim” z 18 kwietnia tego roku umieszczono informację o religijnym koncercie w Poznaniu, z którego dochód miał być przeznaczony na olsztyńskie gimnazjum²⁰. Niemiecki Konsulat Generalny w Poznaniu sygnalizował, że oficjalną zbiórkę finansową na ten cel zorganizowano niemal we wszystkich miastach tego województwa. Wiązała się ona z akcją informacyjną propagowaną za pomocą prasy, plakatów i ulotek²¹.

Niestety, gimnazjum polskie w Olsztynie nie zainaugurowało swojej działalności wraz z początkiem nowego roku szkolnego 1924 r. Do tego czasu polska mniejszość nie przedłożyła prowincjonalnej administracji szkolnej dokumentacji wymaganej do utworzenia tego rodzaju placówki. Żeby wyrobić sobie zdanie na temat wielkości ruchu polskiego popierającego szkolnictwo narodowe, władze państwowe postanowiły przeanalizować zgłoszenia do szkoły. Ostateczną decyzję dotyczącą pozwolenia na jej funkcjonowanie miały podjąć po konsultacjach ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Spodziewano się, że Polacy erygują gimnazjum w olsztyńskim hotelu International (mieszczącym się w gmachu na rogu dawnych ulic Joachima i Dworcowej, czyli obecnych Lanca i Partyzantów, zwanym potocznie Domem Polskim), zatem w miejscu, w którym znajdowała się siedziba Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię²². Tak rzeczywiście było. Baczewski uważał, że po przeprowadzeniu niewielkich robót budowlanych w obiekcie będzie można prowadzić lekcje przez pierwsze dwa lata, zanim zostanie wzniesiony osobny budynek szkolny²³.

Informację o wyborze hotelu International na polskie gimnazjum potwierdził prezes rejencji olsztyńskiej. Nadmieniał ponadto, że jej dyrektorem miał zostać ks. Karol Langwald, wikariusz w Purdzie Wielkiej, który wcześniej zaangażował się w działalność Polskiej Komisji Plebiscytowej, a od utworzenia Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię, czyli od 11 XI 1921 r., stał na jego czele. W tym czasie rzekomo był zawieszony w pracy na parafii, żeby

¹⁹ *Pierwsze Gimnazjum Polskie w Niemczech*, Gazeta Olsztyńska, 11 IV 1924, s. 4; *Pierwsze Gimnazjum Polskie w Niemczech*, Gazeta Olsztyńska, 16 IV 1924, s. 4.

²⁰ Verfügungsabschrift, 2 V 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 18.

²¹ Generalny Konsulat Niemiecki w Poznaniu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 17 IV 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 23.

²² Vermerk, 5 V 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 17–17v; zob. też W. WRZESIŃSKI, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu*, s. 107.

²³ B. KOZIEŁŁO-POKLEWSKI, W. WRZESIŃSKI, op.cit., s. 66.

uruchomić działalność gimnazjum²⁴. Z kolei Jan Boenigk i Jan Chłosta odnotowali, że na dyrektora typowano początkowo Gustawa Jakóba z Grudziądza. Boenigk konstatował przy tym, że nie dysponowano wówczas ani odpowiednią kadrą nauczycielską, ani lokalem²⁵. Nauczycielem gimnazjalnym miał zostać Jan Brzeszczyński, absolwent seminarium nauczycielskiego w Braniewie, który do 1923 r. pracował w szkole w Gronitach. Warto nadmienić, że jesienią 1920 r. wstąpił do Związku Polaków w Prusach Wschodnich, a następnie współorganizował Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię, którego został wiceprezesem. Wygłaszał także odczyty w ramach spotkań organizowanych przez Towarzystwo Ludowe. Z powodu swojego zaangażowania w ruch polski został przeniesiony w 1923 r. do Westfalii. Ponieważ nie podjął tam pracy, wszczęto przeciw niemu w westfalskim Arnsbergu postępowanie dyscyplinarne z intencją jego zwolnienia. Zanim wygrał proces i uzyskał emeryturę (1928), został jednak zmuszony do dwuletniej pracy w regionie Sauerland²⁶.

W pierwszych dniach maja 1924 r. Prowincjonalne Kolegium Szkolne potwierdziło, że nie doczekało się odpowiedzi od Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię na pismo z wymaganiami dotyczącymi utworzenia nowej placówki oświatowej²⁷. Rejencja olsztyńska informowała rząd w Berlinie pod koniec maja tego roku, że towarzystwo najprawdopodobniej na dłuższy czas odstąpiło od zamiaru utworzenia szkoły. Przypuszczano, że powodem była znikoma liczba chętnych do podjęcia w niej edukacji²⁸. Tadeusz Filipkowski, Bohdan Koziello-Poklewski i Wojciech Wrzesiński uważali jednak, że przyczyną tymczasowego zaniechania planów erygowania gimnazjum były sprawy finansowe. Potwierdzili tym samym informacje opublikowane na łamach „Wieku Nowego”, które przedrukowała „Gazeta Olsztyńska” z 6 XI 1924 r. Odnotowano w niej, że wprawdzie gotowość uczenia się w tej szkole zadeklarowało 60 dzieci, jednak zaważył brak pieniędzy na jej uruchomienie²⁹. Pozyskanie funduszy okazało się o wiele trudniejsze, niż sądził

²⁴ Pismo prezesa rejencji [do ministra nauki, sztuki i edukacji], 30 VI 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 29; S. ACHREMCZYK, op.cit., s. 81.

²⁵ J. BOENIGK, op.cit., s. 238; J. CHŁOSTA, *Z Gryźlin do Berlina i polskiego Dębna*, s. 87.

²⁶ Pismo prezesa rejencji [do ministra nauki, sztuki i edukacji], 30 VI 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 29; T. FILIPKOWSKI, op.cit., s. 15; B. KOZIEŁŁO-POKLEWSKI, W. WRZESIŃSKI, op.cit., s. 67; S. ACHREMCZYK, op.cit., s. 93; T. ORACKI, op.cit., s. 108.

²⁷ Prowincjonalne Kolegium Szkolne do ministra nauki, sztuki i edukacji, 7 V 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 20.

²⁸ Prowincjonalne Kolegium Szkolne do ministra nauki, sztuki i edukacji, 24 V 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 24.

²⁹ B. KOZIEŁŁO-POKLEWSKI, W. WRZESIŃSKI, op.cit., s. 67; S. ACHREMCZYK, op.cit., s. 81. W „Kurierze Poznańskim” w 1929 r. stwierdzono, że gimnazjum polskiego w Olsztynie nie utworzono w 1923 r. z powodu braku zrozumienia ze strony niemieckiej. Chęć uczenia się

Baczewski i jego współpracownicy. Na utrzymanie gimnazjum należało pozyskać 500 tys. marek niemieckich, których władze państwowe w Berlinie nie zamierzały wyasygnować³⁰.

Pomysłodawcy utworzenia polskiej szkoły średniej liczyli z pewnością na wydatną pomoc Rzeczypospolitej. Niestety, można było odnieść wrażenie, że rząd polski nie wyznaczył do tego czasu jasnej i konsekwentnej linii postępowania wobec swoich rodaków w Prusach Wschodnich. Wprawdzie, jak zauważył Henryk Chałupczak, władze państwowe wspierały wysiłki na rzecz zjednoczenia ruchu narodowego w całych Niemczech i wyłonienia jego reprezentacji politycznej, czyli Związku Polaków w Niemczech (pomogły też erygować Związek Polskich Towarzystw Szkolnych), jednak płynąca od agend rządowych pomoc finansowa była w początkowym okresie bardzo skromna i doraźna. Być może Warszawa nie czuła się zobligowana do tego rodzaju świadczeń bądź chciała ich uniknąć, przedkładając poprawne relacje z państwem niemieckim nad prawa mniejszości. W czasie zjazdu założycielskiego Związku Polaków w Niemczech zdecydowano, w obawie przed represjami ze strony Niemiec, że będzie on prowadził swoją działalność bez utrzymywania kontaktów z przedstawicielami państwa polskiego oraz bez zabiegania o pomoc finansową rządu polskiego³¹.

Baczewski liczył jednak na wsparcie polskich władz. Od ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisława Grabskiego uzyskał zapewnienie, że rząd polski przyzna pieniądze na ten cel. Deklaracji tych jednak nigdy nie urzeczywistniono. Przy niewielkich możliwościach finansowania tego projektu ze strony Rzeczypospolitej decydujące okazało się stanowisko konsula generalnego w Królewcu Zygmunta Merdingera, który podchodził do tej sprawy dość sceptycznie. Priorytetowo traktował przede wszystkim utworzenie systemu szkół niższego szczebla. Jego zdaniem złudzeniem byłyby przypuszczenia, że „inteligent skończywszy polskie gimnazjum w Olsztynie w Prusach Wschodnich pozostanie, gdyż nie znajdzie on tutaj podstaw do bytu materialnego”³².

w nim zadeklarowało wówczas, według tego dziennika, przeszło 50 kandydatów; zob. *O utworzenie polskiego gimnazjum na Warmii*, Kurier Poznański, 17 II 1929, s. 7.

³⁰ *O szkołę polską w Prusach Wschodnich*, Gazeta Olsztyńska, 6 XI 1924, s. 1–2.

³¹ Henryk CHAŁUPCZAK, *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech* (Rozprawy Wydziału Humanistycznego. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Rozprawy Habilitacyjne, nr 46), Lublin 1990, s. 40–45; Wojciech WRZESIŃSKI, *Geneza Związku Polaków w Niemczech*, Przegląd Zachodni, R. 18: 1962, nr 4, s. 272, 284.

³² Cyt. za B. KOZIEŁŁO-POKLEWSKI, W. WRZESIŃSKI, op.cit., s. 67. Zygmunt Merdinger (1890–1959) – konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu w latach 1922–1927. Opowiadał się za blokadą gospodarczą Prus Wschodnich; zredagował wytyczne polskiej polityki gospodarczej wobec tej niemieckiej prowincji. Mimo popierania polskiej prasy i polskiego ruchu kulturalno-oświatowego nie liczył się z opinią działaczy narodowościowych na Warmii i Mazurach; T. ORACKI, op.cit., s. 389.

Ze względu na liczne osoby, które ukończywszy w Polsce seminaria nauczycielskie, wracali do Prus Wschodnich, jego ocena okazała się zbyt pochopna³³.

Sporym zaskoczeniem dla nieprzejeźdźnej, negatywnej narracji dotyczącej utworzenia gimnazjum polskiego w Olsztynie było stanowisko niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 7 V 1924 r. Jego przedstawiciele uważali, że ściśle egzekwowanie wymogów związanych z erygowaniem gimnazjum skłoniłoby Polaków do podjęcia podobnych działań przeciwko niemieckiemu szkolnictwu na terytoriach włączonych do Rzeczypospolitej, co mogłoby spowodować niewyobrażalne szkody³⁴. W kręgach rządowych w Berlinie pojawiła się zatem sugestia, żeby erygowanie gimnazjum polskiego w Olsztynie podlegało podobnym procedurom, które stosowano wobec innych prywatnych szkół w Niemczech³⁵. Ministerstwo Nauki, Sztuki i Edukacji 11 IX 1924 r. dobitnie jednak konstatowało, że nie jest prawdą, jakoby Polsko-Katolickiemu Towarzystwu Szkolnemu na Warmię narzucono warunki uniemożliwiające utworzenie gimnazjum³⁶. Z kolei Prowincjonalne Kolegium Szkolne w Królewcu podkreślało, że wniosek o erygowanie tej placówki oświatowej był ukierunkowany raczej na cele propagandowe, niż że miał odzwierciedlać rzeczywiste potrzeby polskiej społeczności. Z tego względu spodziewano się, że nie będzie ona w stanie zebrać nawet niezbędnych pomocy naukowych do aktywowania szkoły³⁷.

Z doniesień prasowych wynika, że Polacy nie dali za wygraną. „Kurier Poznański” informował, że w 1925 r. ponownie podjęto sprawę utworzenia gimnazjum polskiego w Olsztynie. Jej fiasko było rzekomo związane z zajęciem budynku przeznaczonego na tę placówkę oświatową przez niemiecką szkołę rolniczą³⁸. Bardziej wiarygodna wydaje się jednak rekapitulacja Tadeusza Filipkowskiego, który odnotował, że na przełomie czerwca i lipca tego roku Baczewski jako prezes Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech ponownie spotkał się w Warszawie z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisławem Grabskim oraz z przedstawicielami polskich kręgów gospodarczych. Niestety, nie uzyskał od nich gwarancji finansowych,

³³ Wojciech WRZESIŃSKI, *Warmia znaku Rodła*, [in:] *Szkice olsztyńskie*, red. Janusz JASIŃSKI, Olsztyn 1967, s. 276; B. KOZIEŁŁO-POKLEWSKI, W. WRZESIŃSKI, op.cit., s. 67; S. ACHREM-CZYK, op.cit., s. 81–82.

³⁴ Ministerstwo Spraw Zagranicznych do ministra nauki, sztuki i edukacji, 7 V 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 21.

³⁵ Aufzeichnung, 20 V 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 21v.

³⁶ Verfügung, 11 IX 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 32v.

³⁷ Prowincjonalne Kolegium Szkolne do ministra nauki, sztuki i edukacji, 21 VIII 1924, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 33.

³⁸ *Przed nową akcją szkolną na Warmji*, Kurier Poznański, 5 II 1929, s. 5.

w związku z czym musiał zawiesić przygotowania do uruchomienia polskiego gimnazjum w Olsztynie³⁹. Po raz kolejny zatem rząd polski zdystansował się do tej inicjatywy. Zresztą po układzie w Locarno (1925) Warszawa dopuszczała się łagodzenia presji na Berlin m.in. kosztem interesów mniejszości. Polscy dyplomaci byli świadomi, że przebieg granicy polsko-niemieckiej na odcinku wschodniopruskim nie rokuje stabilizacji. Otwarcie polskiej szkoły średniej, pozostawione gestii organizacji mniejszościowych, mogło jednak doprowadzić do dyplomatycznego zatargu, czego starano się uniknąć. Jak przyznał Stanisław Sierpowski, każdy błąd lub potknięcie rządu polskiego w sferze mniejszościowej był odpowiednio „nagłaśniany” przez wrogów państwa⁴⁰.

Wydatne ułatwienia w sprawie polskiego szkolnictwa w Niemczech pojawiły się pod koniec lat dwudziestych XX w. Wprowadzono wówczas „Ordynację dotyczącą uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej” z 31 XII 1928 r. wraz z rozporządzeniem wykonawczym z 21 II 1929 r. Nowa ordynacja stanowiła prawną podstawę do zakładania szkół polskich, nie tylko podstawowych, lecz także średnich⁴¹. Wysilek polskiej społeczności skoncentrował się jednak na tym pierwszym rodzaju placówek edukacyjnych.

Na łamach „Kuriera Poznańskiego” z 17 II 1929 r. wyrażono przekonanie, że po utworzeniu szkół ludowych, czyli podstawowych, dalszą troską Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech stanie się budowa polskiego gimnazjum na Warmii. Spodziewano się, że plany te nie będą nastroczać problemów, ponieważ troska Polaków miała się zogniskować na otwarciu jednej placówki oświatowej tego typu. Autor artykułu twierdził, że mimo wysokich kosztów większość polskiej młodzieży z powiatu olsztyńskiego wybierała dotychczas gimnazja w Braniewie i Reszlu, gdzie przeważała liczba uczniów katolickich. Panowała w nich również spokojniejsza atmosfera. Utworzenie tego rodzaju szkoły w Olsztynie wydawało się zatem jak najbardziej uzasadnione⁴².

Kilka dni wcześniej, 5 II 1929 r., warmiński korespondent „Kuriera Poznańskiego” skupił się na warunkach lokalowych przyszłego gimnazjum dla mniejszości polskiej w Olsztynie. Uważał on, że łatwo można było znaleźć odpowiednie pomieszczenia na cele edukacyjne. Gdyby jednak pojawiła się konieczność powiększenia szkoły, wówczas wykorzystano by na ten cel hotel Concordia⁴³. W 1928 r. dokonano zmiany nazwy hotelu z International na Concordię,

³⁹ T. FILIPKOWSKI, op.cit., s. XVII.

⁴⁰ Stanisław SIERPOWSKI, *Stosunki polsko-niemieckie na tle europejskim 1919–1939*, [in:] *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, red. Antoni CZUBIŃSKI, Ryszard WRYKA (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Historia, nr 166), Poznań 1991, s. 137, 143.

⁴¹ H. LEWANDOWSKI, op.cit., s. 8; *Gimnazjum polskie w Olsztynie (Warmja)*, Dziennik Poznański, 27 II 1932, s. 6.

⁴² *O utworzenie polskiego gimnazjum na Warmji*, Kurier Poznański, 17 II 1929, s. 7.

⁴³ *Przed nową akcją szkolną na Warmji*, Kurier Poznański, 5 II 1929, s. 5.

więc mieścił się on we wspomnianym gmachu przy dawnej ul. Dworcowej 87 (obecnie Partyzantów 87) w Olsztynie, nazywanym potocznie Domem Polskim⁴⁴. Wspomniany korespondent konstatował, że dysponowano już odpowiednią kadrą nauczycielską. Część nauczycieli miała ponadto obywatelstwo niemieckie. Powtórzył także przytaczane na łamach tej gazety stwierdzenie, że z dwóch rodzajów szkół, o których mówiła nowa ordynacja, łatwiej było erygować gimnazjum, ponieważ wystarczyło mieć zdolności organizacyjne i odpowiednie środki materialne⁴⁵.

Warto zauważyć, że sprawą polskiego gimnazjum zainteresowała się również redakcja gazety adresowanej dla ludności żyjącej na Mazurach. Na łamach szczycieńskiego „Mazura” z 12 IX 1931 r. ukazał się artykuł zatytułowany *Kiedy powstanie gimnazjum polskie w Olsztynie*. Stwierdzono w nim, że niemieckie gazety o profilu nacjonalistycznym, szczególnie „Deutsche Tageszeitung”, wyrażają oburzenie „czelnymi poczynaniami mniejszości polskiej”, która zamierza otworzyć gimnazja dla uczniów tej narodowości w Bytomiu i w Olsztynie. Gazety te alarmowały, że dąży się do polonizacji Prus Wschodnich i wschodnich prowincji nadgranicznych oraz do oderwania Prus Wschodnich od Niemiec. „Mazur” usprawiedliwiał jednak konieczność utworzenia polskiego gimnazjum w Olsztynie słowami: „Wtenczas także dziatwa ubogiego ludu mazurskiego za maleńką opłatą lub w wyjątkowych wypadkach bezpłatnie uczęszczać będzie do wyższej szkoły, rzuci się do wszystkich nauk, by potem sięgnąć po prawa, które ludowi mazurskiemu na jego ziemi mazurskiej się należą”⁴⁶.

Na początku maja 1931 r. „Kurier Poznański” ostrzegał, że polskiego gimnazjum najbardziej obawiali się Niemcy. Od chwili uchwalenia zapomogi na ten cel przez sejmik wojewódzki w Toruniu (według redaktora było to 20 tys. zł) niemieckie gimnazja stały się bardziej dostępne dla młodzieży z prowincji wschodniopruskiej. Liczba dzieci w niższych klasach miała dochodzić nawet do 70. Otwartą rzeczą pozostawało jednak, gdzie ta szkoła ma powstać. Było to najczęstsze pytanie, które stawiano Baczewskiemu podczas jego pobytów w Olsztynie⁴⁷. Wkrótce potem stało się ono jednak bezprzedmiotowe, ponieważ w 1932 r. przestał on pełnić funkcję prezesa Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię. Znamienne, że tego samego roku otwarto Gimnazjum Polskie w Bytomiu. Być może Baczewski nie był w stanie przekonać kierownictwa Związku Polaków w Niemczech, które od przełomu lat dwudziestych i trzydziestych zaczęło przejawiać silne tendencje centralistyczne, do wsparcia olsztyńskiej inicjatywy. Sprawa ta mogła stać się zarzewiem konfliktu, który

⁴⁴ S. ACHREMCZYK, op.cit., s. 66.

⁴⁵ *Przed nową akcją szkolną na Warmji*, Kurier Poznański, 5 II 1929, s. 5.

⁴⁶ *Kiedy powstanie gimnazjum polskie w Olsztynie*, Mazur, 12 IX 1931, s. 2.

⁴⁷ *Nowa fala terroru w Prusiech Wschodnich*, Kurier Poznański, 3 V 1931, s. 7.

w 1933 r. doprowadził do usunięcia Baczewskiego z gremiów kierowniczych Związku Polaków w Niemczech oraz Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. On sam zaś wycofał się z życia politycznego. Niedoszłe polskie gimnazjum straciło zatem jednego ze swoich największych propagatorów⁴⁸.

INICJATYWA

KOMITETU BUDOWY POLSKIEGO GIMNAZJUM W OLSZTYNIE

Dawni działacze polscy w Prusach zorganizowali 15 VII 1928 r. w Bydgoszczy zjazd wychodźców z prowincji wschodniopruskiej, w czasie którego utworzyli stowarzyszenie pod nazwą Zrzeszenia Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej. Jego prezesem został Stanisław Nowakowski, sekretarzem – Paweł Sowa, skarbnikiem – Edmund Piechowski. Podczas zjazdu przyjęto rezolucję, opublikowaną następnie na łamach „Słowa Pomorskiego”, w której członkowie zrzeszenia domagali się ogłoszenia Prus Wschodnich wolną republiką związkową o ustroju kantonalnym dla trzech narodowości, czyli dla Niemców, Polaków i Litwinów. Miała to być Szwajcaria Bałtycka. Do celów działalności zrzeszenia zaliczono niesienie pomocy moralnej i materialnej Polakom w Prusach Wschodnich, budzenie ducha narodowego, samoobronę przed zalewem germanizacji oraz szerzenie hasła łączności Prus Wschodnich z Polską. Już po dwóch miesiącach udało się utworzyć pięć kół tego stowarzyszenia, m.in. w Brodnicy, Działdowie, Grudziądzu i Toruniu, a potem również w Lubawie oraz Tczewie⁴⁹. Płk dypl. Teodor Furgalski, szef II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, czyli komórki zajmującej się wywiadem, twierdził, że rolę przewodnią w zrzeszeniu odgrywał jego sekretarz Paweł Sowa, wydawca „Ziemi Wschodnio-Pruskiej”⁵⁰.

Zrzeszenie dość szybko zaczęło propagować hasła dotyczące przyłączenia prowincji wschodniopruskiej do Polski. Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie Józef Gieburowski uważał, że tego rodzaju agitacja szkodzi ruchowi polskiemu na Warmii i Mazurach. Z jednej strony nadaje mu piętno separatyzmu, z drugiej natomiast ułatwia akcję represyjną ze strony władz niemieckich. Gieburowskiemu zależało, co zresztą zrozumiałe, na niezaognianiu stosunków międzypaństwowych i na kształtowaniu co najmniej poprawnych

⁴⁸ J. CHŁOSTA, *Z Gryżlin do Berlina i polskiego Dębna*, s. 131–132.

⁴⁹ *Zamiast Prus Wschodnich Szwajcaria Bałtycka*, *Słowo Pomorskie*, 20 VII 1928, s. 5; *ibid.*, 21 VII 1928, s. 5; Zbigniew BAGIŃSKI, *Stanisław Nowakowski – dziennikarz, redaktor, działacz społeczny i polityczny międzywojennej Bydgoszczy*, *Kronika Bydgoska*, t. 35: 2014, s. 518, 532; Jan CHŁOSTA, *Stanisław Nowakowski, redaktor „Gazety Olsztyńskiej”, ojciec Tadeusza*, [in:] *Tadeusz Nowakowski 1917–1996. Olsztynianin z urodzenia*, red. Jerzy KIEŁBIK, Olsztyn 2018, s. 70–71; A. SZYMANOWICZ, *op.cit.*, s. 254.

⁵⁰ Teodor Furgalski do dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ, 7 III 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 38–39.

relacji politycznych z Niemcami. Z tego względu nie potraktował entuzjastycznie postulatów tego zrzeszenia, które dotyczyło budowy polskiego gimnazjum w Olsztynie. Prawdopodobnie już 6 X 1931 r. poinformował o tym zamiarze polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, stając się dla agend rządowych głównym recenzentem tej inicjatywy. Ostatecznie organizacja ta powołała do istnienia Komitet Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie, o czym nadmieniał w swoich wspomnieniach Paweł Sowa. „Ilustrowany Kurier Codzienny” z 12 II 1932 r. odnotował z kolei, że sekretariat komitetu ulokowano w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 109. Gazeta uwypukliła ponadto rolę wydawnictwa i redakcji wychodzącej od maja 1929 r. „Ziemi Wschodnio-Pruskiej” w jego ustanowieniu⁵¹. Nazwiska działaczy Komitetu pojawiły się pod odezwą jego Zarządu Wykonawczego. Byli to: Kazimierz Rohloff (delegat na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu w 1918 r.), Tadeusz Odrowski (współzałożyciel Zrzeszenia Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, od marca 1931 r. jego prezes), Henryk Lewandowski (odpowiedzialny za szkolnictwo polskie na Warmii w czasie plebiscytu; redaktor „Ziemi Wschodnio-Pruskiej”) i Paweł Sowa (wydawca „Ziemi Wschodnio-Pruskiej”)⁵².

Członkowie Zarządu Wykonawczego spodziewali się, że polskie społeczeństwo poprze rodaków żyjących na Warmii, Mazurach i Powiślu oraz sfinansuje erygowanie olsztyńskiego gimnazjum. Wskazywali, że szkoła ta będzie miała decydujące znaczenie dla miejscowej ludności i przyczyni się do podtrzymania narodowej łączności z macierzą. Na prośbę Komitetu Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie dotyczącą członkostwa honorowego tej organizacji pozytywnie odpowiedziała elita państwa polskiego, w tym ministrowie, rektorzy polskich uniwersytetów, biskupi, kuratorzy szkolni oraz wybitni działacze oświatowi i społeczni: Leon Janta-Połczyński (minister rolnictwa i dóbr państwowych), gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer (minister robót publicznych; był to zawodowy wojskowy, jedynie w okresie kierowania tym ministerstwem w latach 1932–1934 był w stanie nieczynnym), Henryk Leon Strasburger (polski komisarz generalny w Wolnym Mieście Gdańsku), biskup Konstantyn Dominik (biskup pomocniczy diecezji chełmińskiej), Jan Łukasiewicz (rektor Uniwersytetu Warszawskiego), Aleksander Januskiewicz (rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie), Jan Sajdak (rektor Uniwersytetu

⁵¹ Józef Gieburowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 15 II 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 9; *Polacy w Prusiech Wschodnich przystępują do budowy pierwszego polskiego gimnazjum w Olsztynie*, Ilustrowany Kurier Codzienny, 12 II 1932, s. 6; P. Sowa, op.cit., s. 99.

⁵² Józef Gieburowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 15 II 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 10; Komitet Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie. Prośba o subwencję (kopia), AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 13.

Poznańskiego), ks. Konstanty Michalski (rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego), Karol Polakiewicz (wicemarszałek Sejmu), Michał Pollak (kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego), ks. Alfons Mańkowski (historyk, proboszcz w Lembargu koło Brodnicy, prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu), Stanisław Gąsowski (wicestarosta krajowy pomorski), ks. Antoni Ludwiczak (założyciel pierwszego w Polsce uniwersytetu ludowego w Dalkach), książę Andrzej Lubomirski (poseł na Sejm RP III kadencji), Józef Mazur (poseł na Sejm III kadencji), Julian Szychowski (marszałek Sejmiku Wojewódzkiego w Toruniu), Zygmunt Zabierzowski (komisarz rządu w Gdyni), Bolesław Czuruk (nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie), Stanisław Kobylński (działacz narodowy na Śląsku), Edward Jackowski (prezes sądu okręgowego w Starogardzie), Piotr Jakubowski (prezes Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu), Antoni Bolt (prezydent Torunia) i inni⁵³.

Konsul Gieburowski dostrzegał zgubne konsekwencje dotyczące planów erygowania polskiego gimnazjum w Olsztynie przez Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej. Uwydatniał przede wszystkim ideologiczny wymiar tego przedsięwzięcia, które nadało mu zrzeszenie. Obawiał się, że antyniemiecka działalność tej organizacji usprawiedliwiłaby niemiecką akcję represyjną przeciwko organizacjom polonijnym. Ostrzegał także przed polityczną kompromitacją polskiego szkolnictwa wskutek agitacji tego zrzeszenia⁵⁴. Zwracał również uwagę, że Niemcy chętnie posługują się argumentem braku lojalności wśród organizacji mniejszościowych wobec państwa. Podkreślał, że propaganda uprawiana na łamach „Ziemi Wschodnio-Pruskiej” przez Pawła Sowę i Henryka Lewandowskiego, firmujących Komitet Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie, zasługuje na potępienie⁵⁵. Wspomniani społecznicy konstatawali, że opisywane zrzeszenie odgrywa rolę kulturalnego łącznika między macierzą a Polakami w Prusach Wschodnich czy też ogólnie w Niemczech. Ich zdaniem taki cel mógłby przyświecać również założonemu przez Antoniego Osuchowskiego Towarzystwu Opieki Kulturalnej nad Polakami za Granicą im. Adama Mickiewicza, które jednak, ich zdaniem, nie wykazywało żadnej większej aktywności po śmierci założyciela⁵⁶.

Sceptycznie do budowy gimnazjum polskiego w Olsztynie ustosunkowało się Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oczekując

⁵³ Komitet Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie. Prośba o subwencję (kopia), AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 13.

⁵⁴ Józef Gieburowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 15 II 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 9–11; A. SZYMANOWICZ, op.cit., s. 259–260.

⁵⁵ Józef Gieburowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 3 III 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 34.

⁵⁶ *Odpowiedzi Redakcji, Ziemia Wschodnio-Pruska*, R. 4: 1932, z. 2, s. 8.

ostatecznego zajęcia stanowiska przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Powoływano się przy tym na konstatację Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, które na podstawie informacji uzyskanych od Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego i Zarządu Okręgowego Związku Obrony Kresów Zachodnich stwierdziło, że „wysuwanie w obecnej chwili projektu budowy gimnazjum polskiego w Olsztynie należy uważać za niecelowe, a nawet szkodliwe”⁵⁷. Ministerstwo Spraw Zagranicznych odpowiedziało, że nie zostało powiadomione o powstaniu Komitetu Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie. Urzędnik ministerstwa przypuszczał, zresztą słusznie, że komitet pozostawał w ścisłej łączności ze Zrzeszeniem Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, wobec którego wyrażano zastrzeżenia. Z tego względu sugerował, żeby Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wstrzymało się od podejmowania decyzji dotyczących wspomnianego komitetu do czasu wyjaśnienia sprawy⁵⁸. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w kwestii budowy gimnazjum polskiego w Olsztynie prosiło o wyrażenie opinii Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, jednakże nie otrzymało stamtąd odpowiedzi⁵⁹.

Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej rozpoczęło zbieranie funduszy na budowę gimnazjum polskiego w Olsztynie na własną rękę, bez porozumienia z władzami polskimi. Akcją tą objęto m.in. instytucje samorządowe z obszaru całego kraju. Konsul Gieburowski odnotował, że otrzymał kopie pism Magistratu Lubartowa oraz Urzędu Gminy Stopnica, ustosunkowujące się do tych prośb⁶⁰. Konsul ten twierdził, że negatywne odpowiedzi polskich jednostek samorządowych nie zapowiadały pomyślnego przebiegu tej akcji, przynajmniej w 1932 r. Obawiał się, że może się ona przyczynić nawet do politycznego blamażu polskiego szkolnictwa w Niemczech⁶¹. Nadzieją na pomyślne sfinalizowanie budowy polskiego gimnazjum w Olsztynie było ufundowanie 10 tys. zł na ten cel przez pomorski sejmik wojewódzki, o czym informowano w 1932 r. Odpowiedni zapis znalazł się przy wydatkach

⁵⁷ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 5 II 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 1.

⁵⁸ Ministerstwo Spraw Zagranicznych do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 24 II 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 5–6.

⁵⁹ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 5 II 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 1.

⁶⁰ Józef Gieburowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 15 II 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 10.

⁶¹ Ibid., s. 10–11.

przewidzianych na kolejny rok budżetowy⁶². Redaktor „Słowa Pomorskiego” nadmienił, że również inne organizacje samorządowe Pomorza zapowiedziały gotowość wsparcia tej inicjatywy⁶³.

Mimo deklaracji wielu samorządów nie zdołano w krótkim czasie wyasygnować odpowiedniej kwoty na polskie gimnazjum. O przeszkodzie tej pisał Henryk Lewandowski na łamach „Kuriera Warszawskiego” z 17 II 1932 r. Pomoc społeczeństwa polskiego określił on na „bardzo skąpą”. Wystarczyła ona zaledwie na utrzymanie istniejących szkół ludowych i ochronek (przedszkoli). Lewandowski po raz kolejny odwoływał się do polskiej ofiarności. Dzięki niej w krytycznym czasie inflacji ufundowano przecież polskie gimnazjum w Gdańsku, konkludował autor artykułu⁶⁴.

Dość szybko temat utworzenia polskiego gimnazjum został zauważony zarówno przez prasę w Niemczech, jak i niemieckojęzyczną w Polsce. Konsul Gieburowski zrzucił winę na Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, stwierdziwszy, że oddaje ono tej sprawie niedźwiedzią przysługę⁶⁵. „Der Oberschlesische Kurier” odnotował, że prośba mniejszości polskiej w Niemczech o subwencję z Polski na budowę gimnazjum w Olsztynie upoważnia do podobnych starań mniejszość niemiecką w Rzeczypospolitej. Autor artykułu konstatawał przy tym, że analogiczne postępowanie Niemców spotyka się z automatycznym zarzutem ich wrogiego nastawienia wobec państwa polskiego⁶⁶. „Osteroder Zeitung” suponowała, że budowa gimnazjum przybrała w Polsce charakter urzędowy, a zatem przedsięwzięcie to miało się znajdować w gestii władz państwowych⁶⁷. Z kolei „Weichsel Zeitung” przypomniała o likwidacji 1 IX 1931 r. niemieckojęzycznego progimnazjum w Tczewie, do którego uczęszczało 150 dzieci. Twierdziła, że ponad 100 tys. niemieckich dzieci w Polsce nie ma możliwości pobierania nauki w swoim języku. Gazeta nawoływała ponadto do przeciwstawienia się budowie polskiego gimnazjum w Olsztynie, na które rzekomo płynęły państwowe pieniądze⁶⁸.

⁶² H. LEWANDOWSKI, op.cit., s. 8.

⁶³ *Gimnazjum polskie w Olsztynie (Warmja)*, Słowo Pomorskie, 24 II 1932, s. 7.

⁶⁴ H. LEWANDOWSKI, op.cit., s. 8.

⁶⁵ Józef Gieburowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 3 III 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 40.

⁶⁶ *Ein polnisches Gymnasium in Allenstein*, Der Oberschlesische Kurier, 11 II 1932, s. 3; por. *Ein polnisches Gymnasium in Allenstein*, Osteroder Zeitung, 16 II 1932, s. 3.

⁶⁷ Konsul w Olsztynie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 17 II 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 30; *Ein polnisches Gymnasium in Allenstein*, Osteroder Zeitung, 16 II 1932, s. 3.

⁶⁸ Weichsel Zeitung Nr. 51 z dnia 1 III 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 41; Józef Gieburowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 3 III 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 40.

Dyrektor departamentu konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wacław Jędrzejewicz 9 III 1932 r. uznał akcję Komitetu Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie nie tylko za niepożądaną, ale wręcz szkodliwą. Nadawała ona bowiem niepotrzebny rozgłos sprawie, która w tym czasie nie mogła być zrealizowana. Urzędnik podzielał stanowisko konsula Gieburowskiego i podtrzymywał jego argumenty w kwestii polskiego gimnazjum. Prosił urzędującego w Toruniu wojewodę pomorskiego Stefana Kirtiklisa, żeby doprowadził do wygaszenia działalności komitetu. Jędrzejewicz uważał, że należy przede wszystkim wpłynąć na rezygnację osób zasiadających w Komitecie honorowym tej organizacji⁶⁹. Kirtiklis podjął zdecydowane działania, które miały skutkować likwidacją komitetu do końca marca 1932 r. Wojewodzie zależało na tym, żeby przeprowadzono ją bez rozgłosu. Z kolei komitet honorowy, firmujący idee Komitetu Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie, miał zostać rozwiązany po 1 kwietnia tego roku⁷⁰. W trakcie konsultacji urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przeprowadzonych prawdopodobnie 8 IV 1932 r., zdecydowano, że poszczególni wojewodowie wpłyną na rezygnację członków komitetu honorowego, którzy mieszkali na podległych im obszarach⁷¹. Mieli oni także wstrzymać wypłatę dotacji na budowę gimnazjum w Olsztynie przez samorządy, które zdecydowały o finansowaniu tego przedsięwzięcia⁷². Po likwidacji Komitetu Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie zamarła również działalność Zrzeszenia Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej⁷³.

Garść szczegółów dotyczących utworzenia polskiego gimnazjum zawiera pismo prezesa rejencji olsztyńskiej do ministra spraw wewnętrznych z 2 IV 1932 r. Przyznał on, że zamiar erygowania polskiej placówki oświatowej w Olsztynie nabiera realnych kształtów. Gimnazjum, a konkretnie jedynie seksta, miało powstać w budynku dawnej szkoły rolniczej przy ul. Joachima 8 (obecnie Lanca). Znajdował się w niej Bank Ludowy i Związek Polaków w Niemczech. Warto wspomnieć, że chodziło o Dom Polski. Adnotacja prezesa rejencji, dotycząca numeracji budynku, została przytoczona w piśmie omyłkowo. Powoływał się przy tym na informacje uzyskane od wiceprzewodniczącego Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię Franciszka Barcza, że chęć uczenia się w polskim gimnazjum zadeklarowało pięć osób, w tym trzech Górnoślązaków.

⁶⁹ Wacław Jędrzejewicz do Stefana Kirtiklisa, 9 III 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 23–24; A. SZYMANOWICZ, op.cit., s. 260.

⁷⁰ Stefan Kirtiklis do [dyrektora departamentu MSZ], 25 III 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 50.

⁷¹ Notatka, 8 IV 1932, AAN, MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polaków za Granicą, sygn. 10276, s. 54.

⁷² Ibid., s. 55.

⁷³ A. SZYMANOWICZ, op.cit., s. 262.

Szkoła miała być uruchomiona, gdy tylko zbierze się odpowiednia liczba kandydatów⁷⁴. Planów tych jednak nie urzeczywistniono.

ZAKOŃCZENIE

Potrzebę utworzenia pełnej struktury szkolnictwa narodowościowego na południowej Warmii wyrażali działacze społeczni i polityczni reprezentujący mniejszość polską w Prusach Wschodnich. Szansę na erygowanie polskiego gimnazjum w Olsztynie dostrzeżono już w okresie bezpośredniego przygotowania do plebiscytu w 1920 r. W tę inicjatywę zaangażował się wówczas Henryk Lewandowski, który opracował podstawy prawne tej placówki oświatowej. Kolejny impuls przyniosło utworzenie rok później Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię, które stawiało sobie za cel kształcenie dzieci i młodzieży na wszystkich poziomach edukacji w ich języku narodowym. W działalność tej organizacji w szczególny sposób zaangażował się Jan Baczewski, jeden z późniejszych liderów Związku Polaków w Niemczech. Od 1923 r. starał się przezwycięzać piętrzące się ze strony administracji niemieckiej przeszkody, zarówno na poziomie municypalnym, prowincjalnym, jak i krajowym. Władze niemieckie podważały jednak starania Polaków, tłumacząc, że doprowadziłyby one do niezgody narodowej. Uważały, że otwarcie szkoły służyło jedynie celom propagandowym. Piętrzyły ponadto wymagania formalne niezbędne do erygowania tej placówki oświatowej. Niestety, głównym problemem okazało się finansowanie tej inicjatywy, przed czym wzbraniały się nawet władze Rzeczypospolitej. Sceptyczne stanowisko wobec tego projektu wyrażał także konsul generalny w Królewcu Zygmunt Merdinger. Usunięcie Baczewskiego z kierowniczych gremiów organizacji mniejszościowych przełożyło się na zawieszenie próby otwarcia polskiego gimnazjum w Olsztynie.

W latach trzydziestych XX w. pomysł utworzenia gimnazjum polskiego w Olsztynie wysunęło Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, które jawnie głosiło separatystyczne i antyniemieckie hasła. Ponieważ kolidowały one z kierunkami polskiej polityki względem Niemiec, władze państwowe sceptycznie traktowały wszelkie inicjatywy tej organizacji. Bez porozumienia z administracją rządową, jej członkowie utworzyli Komitet Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie, którego siedziba znajdowała się w Toruniu. W celu propagowania przyświecającej mu idei pozyskali na honorowych członków osoby zaliczane do elity państwa polskiego. Od początku o zgubnych skutkach działalności tej organizacji informował agendy rządowe konsul z Olsztyna Józef Gieburowski. Wskazywał, że jej antyniemieckie nastawienie

⁷⁴ Prezes rejencji olsztyńskiej do ministra spraw wewnętrznych, 2 IV 1932, GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. III az, Nr. 11, Bd. 1, k. 47–47v.

mogłoby się przełożyć na represje wobec stowarzyszeń polonijnych. Obawiał się ponadto, że komitet skompromituje polskie szkolnictwo. Ostatecznie nie udało się tej organizacji zgromadzić odpowiednich funduszy na erygowanie gimnazjum. Władze państwowe doprowadziły początkowo do rezygnacji członków honorowych, a w konsekwencji – do likwidacji Komitetu Budowy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie, grzebiąc tym samym nadzieję na otwarcie tej placówki oświatowej. Pragnienia Polaków, dotyczące utworzenia szkoły średniej w Niemczech, zostały jednak zrealizowane w Bytomiu, gdzie polskie gimnazjum powstało w 1932 r., oraz w Kwidzynie, gdzie erygowano tego typu instytucję dopiero w 1937 r.⁷⁵

BIBLIOGRAFIA

- Achremczyk, Stanisław. *Dom Polski w Olsztynie*. Olsztyn: Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 2021.
- Bagiński, Zbigniew. "Stanisław Nowakowski – dziennikarz, redaktor, działacz społeczny i polityczny międzywojennej Bydgoszczy." *Kronika Bydgoska* 35 (2014): 517–540.
- Boenigk, Jan. *Minęły wieki, a myśmy ostali*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1971.
- Chałupczak, Henryk. *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1990.
- Chłosta, Jan. "Stanisław Nowakowski, redaktor 'Gazety Olsztyńskiej', ojciec Tadeusza." In *Tadeusz Nowakowski 1917–1996. Olsztynianin z urodzenia*, edited by Jerzy Kiełbik, 53–73. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, 2018.
- Chłosta, Jan. *Z Gryźlin do Berlina i polskiego Dębna. Nad biografią Jana Baczewskiego (1890–1958)*. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, 2017.
- Filipkowski, Tadeusz. *W obronie polskiego trwania. Nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, 1989.
- Koziello-Poklewski, Bohdan and Wojciech Wrzesiński. *Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919–1939*. Olsztyn: Wydawnictwo Pojezierze, 1980.
- Lewandowska, Izabela and Jan Chłosta. *Śladami polskich szkół na południowej Warmii w latach 1929–1939. W 80-lecie ich utworzenia*. Olsztyn: Agencja WIT, 2010.
- Lubos, Jerzy. *Dzieje Polskiego Gimnazjum w Bytomiu w świetle dokumentów i wspomnień*. Katowice: Instytut Śląski w Opolu, Wydawnictwo „Śląsk”, 1971.

⁷⁵ Jerzy LUBOS, *Dzieje Polskiego Gimnazjum w Bytomiu w świetle dokumentów i wspomnień*, Katowice 1971, s. 39; Alfons WYSOCKI, *Dzieje pomnika polskości na Warmii. 20-lecie Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie*, Kwidzyn 1957, s. 8.

- Oracki, Tadeusz. *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*. Olsztyn: Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 2023.
- Sierpowski, Stanisław. "Stosunki polsko-niemieckie na tle europejskim 1919–1939." In *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, edited by Antoni Czubiński and Ryszard Wryka, 133–162. Poznań: Wydawnictwo UAM, 1991.
- Sowa, Paweł. *Po obu stronach kordonu. Wspomnienia*. Olsztyn: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”, 1969.
- Szymanowicz, Adam. *Na tajnym froncie polsko-niemieckim. Polski wywiad w Prusach Wschodnich 1918–1939*. Gdynia: General Marketing, 2013.
- Urbanek, Michał W. "Rola i zadania Gimnazjum Polskiego w Gdańsku." In *Gimnazjum Polskie Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1922–1939). Księga pamiątkowa w pięćdziesięciolecie założenia Gimnazjum*, vol. 1, edited by Bernard Janik, 15–30. Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976.
- Wrzesiński, Wojciech. "Geneza Związku Polaków w Niemczech." *Przegląd Zachodni* 18/4 (1962): 264–286.
- Wrzesiński, Wojciech. *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*. Olsztyn: Stacja Naukowa PTH w Olsztynie, 1973.
- Wrzesiński, Wojciech. "Warmia znaku Rodła." In *Szkice olsztyńskie*, edited by Janusz Jasiński, 269–297. Olsztyn: Wydawnictwo Pojezierze, 1967.
- Wysocki, Alfons. *Dzieje pomnika polskości na Warmii. 20-lecie Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie*. Kwidzyn: Komitet Rodzicielski przy LO w Kwidzynie, 1957.

